Nr 8 SOSNOWIEC, dnia 20 lutego 1938 roku Rok V

DODATEK PARAFIALNY

Jednajcie prenumeratorów prasy katolickiej.

do TYGODNIKA „NIEDZIELA"
Parafii Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny.

Apostołem bądź, nie tylko czytelnikiem.

Porządek nabożeństw

w Kościele Parafialnym Wnieb. Najśw. Marii Panny.

Niedziela Mięsopustna (20.II).

g. 6. Prymaria — ks. Łopaciński, nauką — ks. Kiwacz.

g. 8. Msza św. z nauką, ks. Łopaciński.

g. 9.30 Msza św. dla szkół — ks. Dzieniarz, nauka — ks. Magott.

g. 11. Suma — ks. prof. Giebartowski, kazanie — ks. Dzieniarz.

g. 12.30 Msza św. — ks. prof. Giebartowski, nauka — ks. Łopaciński.

g. 7.30 W Kaplicy więziennej Msza św. z nauką — ks. Dzieniarz.

g. 9.30 w Kaplicy Huta Milowice Msza św. z nauką — ks. Kiwacz.

g. 11. Suma w Starym Sielcu — ks. kan. Jankowski.

g. 16. Nieszpory — ks. Łopaciński.

Od g. 18 dn. 19.II do g. 18 dn. 26.II dyżurnym — ks. Łopaciński, wicedyżurnym — ks. Kiwacz.

Kalendarzyk zebrań.

Niedziela 20 lutego — g. 12.15 Zebranie III Zakonu św. O. Dominika, godz. 15 Zebranie Ogólne Bractwa Żywego Różańca, godz. 17 Zebranie Plenarne K. S. Kobiet.

Poniedziałek 21 lutego — godz. 19 Wieczór Dyskusyjny K. S. M. Żeńskiej.

Wtorek 22 lutego — g. 19 Swietlica K. S. M. Męskiej, g. 19 Swietlica Sodalicji Mariańskiej Panien, g. 19 Zebranie zastępów K. S. M. Ż. drh. Knapównej i Wójcikównej M.

Środa 23 lutego — godz. 19 Kurs robót ręcznych K. S. M. Żeńskiej.

Czwartek 24 lutego — godzina 17 Swietlica K. S. Kobiet, g. 18—19 Biblioteka Parafialna, godz. 18 Kurs wychowania fizycznego K. S. M. Z. g. 19.15 Kurs wykształcenia religijnego, godz. 19.30 Swietlica K. S. Mężów i K. S. M. Męskiej.

Piątek 25 lutego — g. 19 Zebranie Plenarne K. S. M. Żeńskiej.

Sobota 26 lutego — g. 19 Swietlica K. S. Mężów i K. S. Mł. Męskiej, g. 17 Zebranie Sodalicji Pań.

Niedziela 27 lutego — godz. 10 Zebranie Sodalicji Mariańskiej Panien, g. 15 Zebranie Straży Honorowej i Br. Najsł. S. Pana Jezusa.

Komunikaty.

Zarząd Bractwa Zywego Różańca przypomina że w niedzielę dn. 20 lutego o god. 6 rano zostanie odprawiona Msza św. w intencji członków.

Wszyscy członkowie winni przybyć na to nabożeństwo i gremialnie przystąpić do Stołu Pańskiego.

Drodzy w Chrystusie Panu Parafianie.

Niedziela Mięsopustna (20.II).

W dzisiejszej ewangelii stawia przed nami Pan Jezus różne klasy ludzi, odpowiadające rodzajowi gruntu, na który pada ziarno nauki Chrystusowej. Niestety — ziarna te tak często mało przynoszą owocu.

A kto temu winien?

Nie siewca i nie ziarno, ale złe przygotowanie i usposobienie serca ludzkiego. Już całe nowoczesne wychowanie nie sprzyja przyjęciu nauki Bożej, nie uprawia dobrze gruntu pod ziarno nauki, głoszonej przez Kościół, bo niejednokrotnie z domu rodzicielskiego nie wynosi dziecko ducha prawdziwie religijnego, przepojonego uczuciami pobożności i modlitwy. Co gorsza, jakże często się zdarza, że jest ono wychowywane w otoczeniu obojętnym, a nawet wrogim religii! Czyż więc dziecko takie może w przyszłości być podatnym gruntem na przyjęcie słowa Bożego?

Niezdecydowana i zła wola — oto druga przeszkoda w działaniu słowa Bożego. Ileż to mamy obecnie chrześcijan, co to są niby katolikami, lecz przy lada przeciwności życiowej się załamują, zamiast otwarcie wyznać i życiem oraz przykładem udowodnić, że są naprawdę bojownikami idei Chrystusowej.

Pokażmy czynem że nie jesteśmy tylko katolikami z imienia i metryki, ale odważnie: w każdym towarzystwie i w każdej chwili stójmy na straży naszej wiary św. Apostolstwem swego przykładu pociągajmy tych, którzy odpadli od owczarni Chrystusowej albo się chwieją na drodze życia. Starajmy się, aby ziarno prawdy, rzucone do serc waszych, było przez nas cenione i kochane, byśmy je zawsze ochotnie i z wielką wiarą przyjmowali; przeorajmy serca nasze miłością Boga, by ziarna nauki Jego padały zawsze na uprawną ziemię duszy naszej by bujnie wyrosło, zakwitło, dojrzało i wydało owoc stokrotny.

Hasło: „Kto was słucha mnie słucha. Kto wami gardzi Mną gardzi".

Proboszcz.

—o—

Akademia Papieska.

W dniu 13 bm. z racji 16 letniej rocznicy koronacji Jego Świątobliwości papieża Piusa XI staraniem parafialnej Akcji Katolickiej odbyła się w wypełnionej po brzegi dużej sali Domu Katolickiego uroczysta Akademia papieska. Akademię zagaił prezes P. A. K. p. dr. Braun, który scharakteryzował postać Papieża jako niezastąpionego przyjaciela Polski. Dalej popisywał się chór L. M. i K. firmy Deischel w Sosnowcu, ktory pod dyr. p. prof. Wesołowskiego wykonał kilka bardzo pięknych i udałych pieśni. Referat okolicznościowy, charakteryzujący Papieża jego prace i poczynania wygłosił p. mag. Kiwacz. Referat został bardzo dobrze i zrozumiale wygłoszony. Każdy słuchacz zrozumiał co powinniśmy dać papieżowi i jak modlić się, aby żył jaknajdłużej. Następnie p. Blocher wykonał parę utworów muzycznych na skrzypce i druchny z miejscowego oddziału wygłosiły wiersz „Papieżowi w hołdzie" i wyjątek z „Quo Vadis" H. Sienkiewicza. Na zakończenie przemawiał ks. kan. Jankowski, dziękując wykonawcom Akademii i zebranym uczestnikom.

W przemówieniu swym zaznaczył że Papież obecny to postać opatrznościowa to dobry ojciec rozumiejący wszystkie bóle i dolegliwości ludzkie i ludzi. Ojciec św. wszystkimi rozporządzalnymi sposobami pragnie pomóc i ulżyć doli cierpiącym. Po wzniesieniu okrzyków na cześć Papieża odśpiewano „Boże coś Polskę". Na tym Akademię zakończono. Całość wywarła na uczestnikach bardzo podniosłe wrażenie. Zrozumieliśmy czym jest postać obecnego Papieża dla Kościoła i dla wiernych, a zwłaszcza dla tak bardzo ukochanej przez niego Polski.

—

Zapisujcie się na stałych abonentów „Niedzieli" z „Dodatkiem Parafialnym".

Podziękowanie.

Ks. Kan. Jankowski w imieniu własnym i P. A. K. składa serdeczne podziękowanie wszystkim którzy przyczynili się do uświetnienia Akademii Papieskiej odbytej dnia 13 lutego br., a przedewszystkim p. dr. Braunowi za zagajenie Akademii, p. mag. Kiwaczowi za piękny referat traktujący o działalności papieża. Chórowi L. M. i K. firmy Deischel który pod batutą p. prof. Wesołowskiego wykonał okolicznościowe pieśni. Panu prezesowi chóru Gackowskiemu, p. Blocherowi który uświetniał swą piękną grą na skrzypcach wszystkie akademie urządzane w Domu Katolickim, druhnom wygłaszającym wiersze, oraz wszystkim uczestnikom Akademii, którzy przybywając tak licznie złożyli wyraz hołdu i czci dla obecnie panującego nam Papieża.

Krucjata Eucharystyczna.

Nieraz pytam matek, czy dzieci mają dobre i czy z nich są zadowolone? I coraz częściej słyszę westchnienie: „Tak dzisiaj trudno dzieci dobrze wychować, a takbym chciała je Bogu oddać“. Czuć, że to westchnienie pochodzi z głębi serca, że ta myśl ustawicznie nurtuje i nie daje spokoju, że jest przedmiotem próśb i ofiar matki. Czuje się, żeby ona wszystko oddała, nawet swe życie, byleby tylko dziecię było dobre.

Ciężko słuchać żalów matki, że dziecię schodzi na bezdroża, że zapomina o Bogu. Trudno słuchać, bo to najboleśniejsze struny duszy matki; czasem spazmatyczne łzy świadczą, że cała jej istota do głębi jest wstrząśnięta tragedią, a czasem ta boleść jest taka sucha i spokojna, ale tym niebezpieczniejsza, że sobie ujścia nie może znaleść w uczuciu, we łzach. Obawa ogarnia, żeby taka boleść nie była ponad siły i nie była powodem choroby. Ile przechodzi cierpień taka matka, ile strasznych dni, ile nieprzespanych nocy! Ktoby zdołał policzyć? A tak często dołącza się do tego bojaźń sądu Bożego. Kiedy Pan Bóg dał na wychowanie dziecię, to przecież zażąda na sądzie sprawozdania. „Weźmij to dziecię, a wychowaj mi, ja tobie dam twą zapłatę“. Wyjść. 2. 9.

Piękny jest widok, kiedy dzieci małe wychodzą ze szkoły: taki panuje gwar, widać roześmiane twarze, słychać odgłosy wesołych rozmów. Każdy się cieszy takim widokiem, lubi spoglądać na te gromady, czuje się przy nich młodszym. A jaka niewinność bije z twarzy i oczu. Ale nieraz przychodzi na myśl, co będzie z tymi dziećmi po 10, 20 latach? Czy będą miały równie niewinne serca? Czy się nie złamią? Czy jad zepsucia nie splami tych dusz? Na wszelki sposób chciałoby się ochronić te dzieci. Ich dusze takie piękne, takie wielkie. To przyszłość parafii, Kościoła. Gdyby one zachowały czystość serca, gdyby umiały zachować miłość Boga, jak szczęśliwą byłaby parafia! Przyjdzie dzień, kiedy te dzieci będą na swoich barkach dźwigały los naszej Ojczyzny — a nam tak potrzeba serc czystych, dusz ofiarnych!

Czuwa nad tymi dziećmi matka, czuwa ojciec, czuwają wszyscy ludzie dobrej woli. Ale czy my czasem nie zapominamy, że czuwa przedewszystkiem nad niemi Pan Bóg, że On jest najlepszym wychowawcą, że On te dzieci tak bardzo kocha, że chciałby je uświęcić? Tak, to Boskie Serce chce, żeby się dzieci do Niego zbliżyły; to jest to samo serce, które mówiło: „Dopuście dziateczkom przychodzić do mnie, a nie zabraniajcie im: albowiem takowych jest królestwo Boże“ Łuk. 18. 16. Przecież Pan Jezus kocha te dusze niewinne, czyste; On je odkupił Swą krwią Najśw., On chce je teraz do Siebie pociągnąć.

A serce dziecięcia jak się wobec tego zachowa? O! ono odczuje pragnienia Boskiego Serca, tylko go trzeba zbliżyć do Boskiego Mistrza. Jakie piękne są nieraz modlitwy dziecięcia, jak ono serdecznie i z ufnością składa rączki przy pacierzu. Jak się cieszy pierwszą Komunią św., jak się gotuje do niej, ile ofiar w tym czasie poniesie dla Jezusa — widać, że to serce ignie do Boskiego Serca.

A komuż rodzice mogą bezpieczniej oddać swe dzieci? Wszak przecież oto im chodzi, żeby one Boga szukały, Boga zawsze zachowały; niechże tedy z ufnością oddadzą dzieci Zbawicielowi. Jakaż to pociecha dla każdej matki.

Kościół, przez usta Piusa X., kazał we wczesnej młodości prowadzić dzieci do Zbawiciela — było to, jakby w przeczuciu dzisiejszych trudności w wychowaniu. Zanik wiary, obojętność coraz większa, rozdarcia w rodzinach; to wszystko przeszkadza ciepłu religijnemu dziecięcia. I oto ujmuje za rękę Matka — Kościół i prowadzi do Zawiciela, żeby On bezpośrednio bronił tego dziecięcia, rozbudzał miłość ofiarną, chronił jego duszę od dzisiejszych trudności.

Piękny jest widok, kiedy małe dzieci zawczasu idą do Komunii św., ale chciałoby się je już od tego czasu widzieć u Stołu Pańskiego, chciałoby się, żeby Pan Jezus był częstym Gościem w niewinnych sercach, żeby te serca rozwijał, wychowywał. Potrzeba do tego zachęcać dzieci i trzeba im do tego dopomóc. I oto w dzisiejszych czasach powstaje specjalna organizacja w tym celu: Krucjata Eucharystyczna.

c. d. n.

Ks. T. J.

Związek małżeński zawarli:

Dnia 10.II 1938 r. Władysław Lasok z Zofią Wrzesień.

Dnia 12.II 1938 r. Seweryn Szczepański ze Stanisławą Jach.

Dnia 13.II 1938 r. Władysław Piotrowski z Romaną Szczepanik.

Dnia 13 II 1938 r. Franciszek Dąbrowski z Marianną Kular.

Związek małżeński zamierzają zawrzeć następujące osoby:

Mieczysław Bubak, k. Piłsudskiego 63 z Czesławą Dymarską, p. z Pogoni zap. 3.

Zbigniew Radecki, k. Towarowa 9 z Anielą Pawlak, p. Warszawska 10 zap. 3.

Józef Jęczmyk, k. Warszawska 18 z Reginą Sowa, p. z Będzina zap. 3.

Paweł Betnerowicz, wd. z Klimontowa z Heleną Parnowską, p. Mościckiego 12 zap. 3.

Cyprian Uznański, k. Leszno 4 z Janiną Wrońską, p. Leszno 4 zap. 3.

Mieczysław Piotrowski, k. Małachowskiego 2 z Bronisławą Romańską, p. Małachowskiego 2 zap. 3.

Julian Florczyk, k. Wiejska 32 z Agatą Olszewską, p. Stara 8 zap. 3

Jan Różenek, k. z Łodzi z Aleksandrą Sprusińską, p. 1 Maja 14 zap. 3.

Stefan Bała, k. z Dąbrowy Górniczej z Kazimierą Lisówną, p. Małachowskiego 2 zap. 2.

Józef Wiślak, k. z Pogoni z Heleną Dobrzańską, p. 1 Maja 13 zap 2.

Jan Górski, k. z Katowic z Różą Hansel, p. Wiejska 14 zap. 2.

Stefan Chropała, k. Wiejska 14 z Zofią Broda, p. Ciasna 17 zap. 2.

Bolesław Nowak, k. z Niwki z Wandą Raduszewską, p. Chmielna 5a zap. 2.

Józef Włodarczyk, k. Piłsudskiego 110 z Marią Morawską, wdow. Piłsudskiego 110 zap. 2.

Bolesław Barczyk, k. z Sosnowca a przed tym z Pogoni z Zofią Dymarską, p. Sienna 7 zap. 2.

Józef Froncek, k. Pawia 7 z Janiną Mroczek, p. Piłsudskiego 8 zap. 2.

Władysław Widawski, wd. Wysoka 36 z Julią Cwik, p. ze Starego Sielca zap. 2.

Redaktor: Ks. Teofil Jankowski. — **Wydawca:** Sekretariat Parafii Wniebowzięcia N. M. P. w Sosnowcu

Sosnowieckie Zakłady Graficzne Sp. z o. o. Sosnowiec, Warszawska 8, tel. 626-98